GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



DZIECI, DOPOMAGAJCIE MI ZWALCZAĆ ZŁO GROŻĄCE KOŚCIOŁOWI I SPOŁECZEŃSTWU RÓŻAŃCEM. PIUS IX

ROK VI. LUTY 1939 Nr 2



Z cyklu: Zagadnienia społeczne.

4. Rola Kościoła w wieku XX.

Kiedy już dotykamy naszych czasów, warto zastanowić się nad pytaniem, czy Kościół znajduje się obecnie w epoce zmierzchu czy też odrodzenia. „Zmierzch Kościoła" zapowiadali jego wrogowie już tyle razy. Gdy zjawiali się Neron Dioklecjan, zdawało się, że Kościół zakuty w niewolę runie. Gdy przyszedł Luter i załamania w łonie samego Kościoła, zdawało się, że już nadszedł okres zmierzchu. A jednak po chwilowych wstrząsach następowało odrodzenie. Świadczy o tym historia 20 wieków.

Bo Kościół nie tylko ludzkimi środkami rozwija swe panowanie. On buduje na tej potędze, której żadna przemoc i żadne prześladowanie nie zniszczą — buduje na ofiarnej Krwi Chrystusa, na poświęceniu i heroizmie swych najlepszych dzieci — męczenników i wyznawców. I dlatego nawet innowiercy zdają sobie sprawę z tej przedziwnej mocy odrodzenia, jaka tkwi w Kościele. Teodor Beza, uczony protestancki po przestudiowaniu całej historii Kościoła, zawołał: „Kościół katolicki jest kowadłem, o które rozbijają się wszystkie młoty"

Kościół katolicki tu i ówdzie, o tym czy innym czasie może doznać chwilowo porażki, ale jako organizacja kierowana Opatrznością nie zamiera, ale z postępem wieków potężnieje i coraz bardziej obejmuje w posiadanie ziemię, zroszoną krwią męczenników, użnojoną potem Apostołów i misjonarzy.

Na odrodzenie Kościoła wskazują cyfry i fakty. W ostatnich latach 18 za pontyfikatu Piusa XI. przybyło wiele nowych okręgów administracyjnych, a więc: 75 prefektur apostolskich, 62 wikariaty apostolskie, 7 administratur apostolskich, 9 delegatur apostolskich, 23 okręgi misyjne, 68 nowych biskupstw i 23 arcybiskupstwa. Na misjach czynnych jest 16.000 kapłanów, a ponadto 5.300 braci i 31.000 zakonnic, 43.000 nauczycieli i 63.000 katechistów. O p r a c y o ś w i a t o w e j jaką prowadzi Kościół dają pojęcie następujące cyfry: Kościół prowadzi 24.800 szkół katechetycznych, 26.956 szkół powszechnych, 835 szkół zawodowych, 11.176 szkół średnich, 468 szkół wyższych i 17 uniwersytetów.

Jeśli chodzi o dział c h a r y t a t y w n y Kościoła to dość powiedzieć, że na całym świecie jest czynnych 21.000 s z p i t a l i katolickich, w których pracuje 207.500 pielęgniarek. Ponadto pielęgniarki katolickie zajęte są w 96.000 różnych ambulatoriach.

W samych krajach misyjnych Kościół prowadzi obecnie 61.000 sierocińców, 6.667 szpitali i 2.233 apteki.

Przemówienia i encykliki papieskie w aktualnych sprawach społecznych śledzi z zainteresowaniem cały świat i wyraża się o nich z największym uznaniem. Nawet innowiercy i niewierzący.

Kościół katolicki patrzał na początki wszystkich wrogich rządów i wszystkich obcych wyznań, jakie kiedyś istniały względnie dziś istnieją i doczeka się ich końca. Kościół katolicki był wielki i poważany, zanim Sasi stanęli na ziemi angielskiej, zanim Frankowie przekroczyli Ren, kiedy w Antiochii kwitnęła jeszcze wymowa grecka i w świątyni Mekki kłaniano się bałwanom — i Kościół ten w niezmożonej sile trwać będzie na wieki, bo tak przepowiedział. Zbawiciel świata.

Runą zagrażające pokojowi świata imperia — w niepamięć zapadną wielkie dziś nazwiska wodzów usiłujących w szatańskiej nienawiści usunąć Boga z serc ludzkich — ale Kościół katolicki stać będzie silnie i mocno — bo Głową jego Bóg — bo zbudowany na Opoce, której bramy piekielne nie zwyciężą.

Legendy.

Gromnica Matki Boskiej.

— Nie boisz się Stasiu?...

Chłopiec nie wiele wyższy od trzymanego w zgrabiałej ręce karabinu spojrzał w twarz mówiącego.

— Nie, kapitanie! Rozkazy będą doręczone. Nie boję się zresztą...

Chciał coś powiedzieć ale zamilkł. Wsunął szybko zwitek szyfrowanych depesz w zanadrze i rzucił obecnym: Z Bogiem!

Sto par oczu pobiegło za nim w dal, kilkadziesiąt ust zamarło w modlitewnym szepcie.

Na dworze szalała śnieżna burza. Wicher targnął okienkami kwatery, plunął przez szpary śniegiem, mroźnym tchnieniem spowił izbę. Zebrani spojrzeli po sobie w milczeniu. Po chwili podniósł się któryś z ławy z ciężkiem westchnieniem:

Tfu! podli jesteśmy! Jak można było na taki czas takie dziecko wysyłać! Ale już przepadło. Teraz wiecie co? Zaśpie-

wajmy na intencję tego dziecka jakąś pieśń pobożną, a Bóg da, będzie dobrze!

Rozjaśniły się naraz wszystkie twarze. Jakieś ciepło wpłynęło im w duszę uspokojeniem i nadzieją. I w mroźną, wyiskrzoną gwiazdami noc popłynęła z nabożeństwem wielkim śpiewana pieśń:

Kto się w opiekę odda Panu swemu...

* *
*

Chłopiec minął wieś. Rozpoczynał się teraz najcięższy etap drogi — linia nieprzyjacielska, zasieki, okopy. Przygarnął silniej papiery do piersi i posuwać się począł szybko naprzód. Wszedł w las. Ogarnął go nagle strach dziwny. Minął ostatnie drzewa.

— Jeszcze pięćset metrów, oho już światełka widać! — ucieszył się . oh! jedno, dwa, trzy, czte.. Nagle zamarł w bezruchu. Wycie straszliwe, mrożące krew w żyłach, dzikie, krwiożercze, podobne do chichotu szaleńców wstrząsnęło powietrzem.

— Wilki... wilki. Jezus Maryja! przebiegło mu przez myśli. Począł gnać na oślep przed siebie, pędzony trwogą i lękiem nieopisanym. Oddech zamierał mu w krtani, obejrzał się. Kilkanaście błyszczących ślepi biegło za nim.

... Uciekać... uciekać jaknajdalej!

Słyszał już wyraźnie za sobą chrobot biegnących łap i mlaskot zgłodniałych języków.

... Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty „ począł się modlić szeptem. Przymknął oczy.

... Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej...

— Lecz cóż to... czemu nie rzucają się na niego?... może uciekły...

Rozwarł powieki i naraz...

Jasność oślepiająca padła mu na źrenice, — czy to dzień się uczynił? — Mglista, prześliczna postać Matki Boskiej, szła z rozpaloną gromnicą polami śnieżnymi, uśmiechając się doń słodyczą smutnych oczu. Szła mieczami zamarzłymi, płynęła jak mgła niebieska jasnością haftowana, ponad zagrodami, wiodąc za sobą stado, wpatrzonych w Świętą Panienkę — wilków.

Jerzy St. Polaczek

Intencja.

Módlmy się za Ojca Św. Piusa XI. Oby Królowa Niebieska wyprosiła Mu zdrowie, długie życie i spełnienie Jego najgorętszych życzeń.

Rozważajmy tajemnice Różańca Świętego.

6 tajemnica: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrojcu

Ostatnia Wieczerza skończona. Pan Jezus żegna się z apostołami. Idą jeszcze razem do ogrodu oliwnego. Ośmiu pozostawia Jezus na skraju, trzech zabiera z sobą. I tych jednak zostawia, prosząc ich tylko o czuwanie. Sam idzie dalej. Pada na kolana. Nadeszła chwila decydująca. Spełnić się ma wola Ojca. Krwawy pot występuje na oblicze Boga—Człowieka. Przesuwają się przed oczyma Zbawcy szczegóły męki, śmierć, przebiegają w myśli postacie tych, którzy wzgardzą męką Chrystusa, Judasze, świętokradcy. Strasznie cierpi Jezus!

* * *

Jezu! Tyś cierpiał też za mnie w Ogrojcu! Nieraz jak Judasz całowałem Twe święte oblicze, nieraz niegodnie przyjmowałem Twe Najśw. Ciało! Obietnice, postanowienia poprawy często lekceważyłem! I do mnie odnosi się gorzki wyrzut, że godziny z Tobą nie czuwałem! A było to w mojej mocy!

* * *

Chryste! U wrót Wielkiego Postu stojąc przyrzekam, że pamięć Twego śmiertelnego w Ogrojcu konania towarzyszyć mi będzie każdego dnia wśród modlitwy i pracy. Umartwieniem, zaparciem się siebie, postem wynagradzał będę obojętność moją dotychczasową. Czuwać będę na każdy dzień!

Chryste!

Kwadrans Ewangeliczny.

Czytamy:

Gdy Jezus przyszedł w strony Cezarei Filipowej zapytał uczniów swoich, mówiąc: „Kim mienią być ludzie Syna Człowieczego?" A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inni Jeremiaszem albo jednym z proroków. Rzekł im Jezus: „A wy kim mnie być powiadacie?" Odpowiadając Szymon Piotr rzekł: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego". A odpowiadając Jezus rzekł mu: „Błogosławionyś Szymonie, synu Jana, bo ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój który jest w niebiesiech. A ja tobie powiadam, *żeś ty jest Piotr, tj. Opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związane i w niebiesiech".* (Mt. XVI 13-19).

Rozważamy:

Na niezmiernie ważne pytanie św. Piotr odpowiada bez namysłu, a z głosu i z postawy wyczytać można siłę jego przekonania. *„Tyś jest Chrystus Syn Boga Żywego."*

Nie wiedział tego św. Piotr na podstawie własnego rozumowania, lecz dzięki szczególniejszej łasce Bożej, która go oświeciła.

Z ust Pana Jezusa padają słowa wiekopomne: *„Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół"*. Porównał Pan Jezus swoje Królestwo Boże z budowlą, której budowniczym jest On sam. Od czego zależy trwałość budowy? Od fundamentu, którym dom stoi lub pada. Piotr miał mieć to samo znaczenie, jakie ma fundament dla domu; miał być Głową Królestwa Bożego na ziemi.

„Bramy piekielne nie zwyciężą Go". Szatan wraz z całą swoją potęgą nie zniszczy Królestwa Bożego tj. Kościoła, który trwał będzie na wieki, bo fundament jego jest niewzruszony — a fundamentem to Piotr — Opoka.

„I dam Tobie klucze Królestwa Niebieskiego". Przez wręczenie kluczy powierza się tym samym komuś pełne prawa swobodnego rozporządzania, a przynajmniej samodzielnego władania. Odnośnie do Piotra słowa te oznaczały powierzenie mu urzędu namiestnictwa Chrystusowego. Wszystko co na ziemi św. Piotr rozporządzi, będzie uznane w niebie. Kogo potępi, tego i Bóg potępi. Kogo uniewinni, temu i Bóg

przepuści. Krótko: uzna Bóg w niebie wszystkie Piotra postanowienia

Trojaką więc Pan Jezus dał obietnicę św. Piotrowi:

1. Piotr miał być **fundamentem** Kościoła, tj. w Królestwie Chrystusowym najważniejszą osobą (bez której Kościół nie mógłby istnieć)

2. Głównym Zarządcą i Głową Kościoła.

3. Prawodawcą i najwyższym Sędzią Kościoła; jego postanowienia miały mieć nawet w niebie moc obowiązującą.

Jakież tedy muszą być postanowienia Piotra, które jako najwyższa Głowa Kościoła (w rzeczach wiary i moralności) poweźmie, jeżeli sam Pan Jezus chce je za swoje uznać? Muszą być słuszne.

Wniosek: Piotr jako głowa Kościoła musi być nieomylny w rzeczach wiary i obyczajów.

Pan Jezus jest sam Głową Kościoła; dlaczego więc chciał Kościołowi inną jeszcze naznaczyć najwyższą Władzę? Bo konieczną jest władza, którąby wierni mogli widzieć lub słyszeć, — najwyższa Głowa widzialna. Pan Jezus chciał pozostać niewidzialną Głową Kościoła. Piotr miał być Jego widzialnym zastępcą i namiestnikiem.

Na kogóż jednak przeszła godność oraz władza Piotra po jego śmierci? — Na prawowitych biskupów Rzymu. Zowiemy ich Papieżami

Co trzeba nam wiedzieć o osobie Papieża?

1. że jest najwyższą, widzialną Głową Kościoła, najwyższym nauczycielem, prawodawcą i sędzią,

2. że do prawdziwego Kościoła Chrystusowego należy tylko ten, kto uznaje Papieża za Głowę Kościoła (Wniosek: istnieje jeden tylko Kościół Chrystusowy).

3. że jest jeden tylko nieomylny nauczyciel w rzeczach wiary i obyczajów.

Postanowimy:

a) odpierać będziemy wedle możności wszelkie napaści na Ojca Św.

b) chętnie stosować się będziemy do Jego rozporządzeń,

c) przestrzegać chcemy wiernie wszelkich przykazań kościelnych,

d) modlić się będziemy regularnie w intencji Ojca Św.

e) popierać będziemy jego dobroczynne usiłowania datkami pieniężnymi („świętopietrze"),

f) weźmiemy udział w uroczystościach papieskich 6.II. (rocznica wyboru) i 12.II. (rocznica koronacji).

I. Odpusty zupełne.

A. Dla członków Bractwa:

1. W uroczystość M. B. Gromnicznej, gdy uczestniczą w uroczystej procesji i modlą się w intencji Ojca Św... gdy po odbytej Spowiedzi i przyjętej Komunii Św. odwiedzą kaplicę czy kościół bracki i tamże pomodlą się w intencji Ojca Św.

2. W I niedzielę miesiąca, gdy jakiś czas adorują publicznie wystawiony Najśw. Sakrament.., gdy nawiedzą kaplicę czy kościół bracki przy warunkach jak wyżej.

B. Dla członków Żywej Róży:

1. W uroczystość M. B. Gromnicznej, gdy odmówią w stanie łaski swój dziesiątek Różańca.

2. W III niedzielę, jak wyżej.

II. Odpusty cząstkowe.

A. Dla członków Bractwa:

1. W uroczystość M. B. Gromnicznej 10 lat i tyleż kwadragen za odmówienie w stanie łaski Różańca.

2. W Popielec 15 lat i tyleż kwadragen za nawiedzenie 5 ołtarzy w kościele czy kaplicy publicznej.

B. Dla członków Żywej Róży:

1. Zelatorowie/ki 100 dni za spełnienie jakiegokolwiek obowiązku różańcowego w stanie łaski.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową, kwartalnie 90 groszy półrocznie 1 zł. 80 gr, rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacji różańcowych prenumerują za pośrednictwem Księży Proboszczów. Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji „Gościa Różańcowego"; Pińczów, Plebania. Prenumeratę można wpłacać na P. K. O. 415.833. (ks. dr S. Wiśniewski, Pińczów)

Wysyłkę pisma wstrzymujemy Prenumeratorom, którzy zalegają z uiszczeniem zapłaty za kwartał.

Wydawca: Ks. dr S. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Prof. J. Piskorz.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów